

środa, 25.02.2026

"Musimy wynieść Chrystusa na ulicę. On nie chce pozostać tylko w tabernakulum". W zeszłym tygodniu biskup posypywał głowy popiołem na ulicach miasta

Biskup Alphonsus Cullinan z Waterford i Lismore w Irlandii spędził Środę Popielcową na ulicach Waterford, posypując popiołem tamtejszych katolików. Czyniąc to, kontynuował posługę, z której stał się znany.

Myślę, że musimy wynieść Chrystusa na ulicę. On nie chce pozostać tylko w tabernakulum – powiedział bp Cullinan.

Zawsze jestem pełen pokory wobec reakcji młodych i starszych. Noszenie popiołu w geście krzyża dotyka czegoś głęboko w nas, czego nie da się w pełni opisać. Przypominamy sobie o naszej śmiertelności – powiedział.

Cullinan mówił o zmartwieniu widocznym na twarzach ludzi, ale dodał, że wierzy, iż robi to, co Kościół powinien robić, udając się na margines i głosząc o uzdrowieniu dokonanym przez Chrystusa w bardzo publiczny sposób.

Jezus jest zwycięzcą i przez Jego krzyż możemy pokonać śmierć i wejść z Nim do wiecznego szczęścia - dodawał.

Dodał: Środa Popielcowa to wspaniały początek 40 dni przygotowań do Zmartwychwstania w Wielkanoc. Jak mówi św. Paweł: «Jeśli z Nim umarliśmy, z Nim zmartwychwstaniemy».

W przeszłości, oprócz posypania popiołem na zewnątrz budynku w Waterford w Środę Popielcową, Cullinan niósł krzyż ulicami miasta w Wielki Piątek i otwarcie mówił, że Kościół musi być tam, gdzie są ludzie.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/121277/>